



# Z wieści lasu



MNOŻĄ SIĘ BEZ PRZESZKÓD I ZAGRAŻAJĄ TRWAŁOŚCI LASU

## Inwazja jeleni

► Z roku na rok wzrasta liczebność populacji grubej zwierzyny. Zeszłoroczne liczenie jeleni wykazało, że jest ich o ponad połowę za dużo w stosunku do tzw. pojemności łowisk. Maksymalna liczba dla terenu Nadleśnictwa Jarocin wynosi 398 sztuk, a obecnie w naszych lasach żyje ich blisko 900.



Krzysztof Schwartz  
NADLEŚNICZY  
NADLEŚNICTWA  
JAROCIN

### Szanowni Czytelnicy

Zawitała prawdziwa zima. Prawdziwa, bo oprócz mrozu mamy śnieg okrywający drobne rośliny, a przede wszystkim korzenie roślin większych. Na zaśnieżone pola wychodzą największe roślinożercy - jelenie, daniiele, a nawet dziki. Spacer z dobrą lornetką może być bardzo ciekawy. Warto dokarmiać ptaki. Jest ich coraz mniej. Pospolity do niedawna wróbel jest ptaszkiem coraz rzadszym. W moim ogrodzie do zbożowo-tłuszczowej kuli przylatuje nawet dzięcioł. Warto zaopatrzyć się teraz w drewno opałowe. Mamy sporo wałków dębowych, które w ramach zimowych sportów można by pociąć i polupać - na jesień jak znalazł. Sprzedaż prowadzą leśnictwa. Szyszki sosnowe płyną szerokim strumieniem do naszej wyluszczeni z wielu nadleśnictw. Zima to leśne żniwa. Przez wieki drewno z lasów pobierano wyłącznie w czasie spoczynku roślin. Wymogi przemysłu zmieniły to zupełnie. Dzisiaj drewno jest uszlachetniane poprzez klejenie. Kryzys pogłębiany licznymi prognozami wzbudził ostrożność przetwórców drewna. Wyraźnie pokazała to licytacja cennego drewna dębowego w Krotoszynie. Ceny na drewno okleinowe spadły o ok. 30%, a na drewno tartaczne o ok. 20%. Zapowiada się chyba chudy rok. Przyjdzie zrezygnować z wielu wydatków. Obyśmy zdrowi byli i oby każdy miał jakieś (choćby słabo płatne) zajęcie. Część z nas jest urzędnikami różnych instytucji. Będąc zyczliwymi możemy znacząco zmienić nadchodzący szary i trudny czas. Niech zwykła życzliwość i wyrozumiałość przeniknie naszą codzienną aktywność. Tego życzę nam wszystkim w 2013 roku.

Krzysztof Schwartz



Wpływ na tendencję wzrostową wśród populacji mają coraz lepsze warunki do żerowania. - *Przejście w rolnictwie z gospodarki zagonowej na wielkoobszarową negatywnie odbiło się na zajęciach czy kuropatwach, ale stworzyło idealne warunki dla większej zwierzyny - jeleni, saren, dzików. Jest coraz więcej upraw m.in. kukurydzy czy rzepaku. Kiedyś zwierzyna musiała szukać pokarmu i wyżywić się w lesie. Teraz wystarczy, że wyjdzie na pole - wyjaśnia Bartosz Zawal z Nadleśnictwa Jarocin.* - Łagodne zimy są łaskawe dla zwierzyny. Dla nich dziesięć czy dwadzieścia dni, w czasie których na polach zalega śnieg, nie stanowi problemu. Zwierzęta miały pod dostatkiem pokarmu jesienią i dzięki temu zgromadziły duże zapasy tłuszczu. Gdy śnieg jest puszysty, to samy czy jelenie mają możliwość dokopania się do oziminy lub rzepaku.

Jelenie nie mają naturalnych wrogów. Główne zagrożenie stanowi dla niego człowiek. - *Odształ jest jedyną możliwością regulacji wielkości populacji. Nie chodzi nawet o znaczne jej zmniejszenie, ale o zatrzymanie ilości na dotychczasowym poziomie i zahamowanie tendencji wzrostowej. Nasze nadleśnictwo zachęca koła łowieckie do zwiększania planów od-*

*strzałów - dodaje Zawal. Mimo swoich rozmiarów jelenie należą do zwierząt płochliwych, ostrożnych. Mają dobry słuch i węch. Żyją w dużych stadach tzw. chmarach, które liczą po dwadzieścia, trzydzieści sztuk. Wędrują z miejsca na miejsce i wybierają spokojne okolice, z dala od ludzi i cywilizacji. Żerują głównie późną nocą, dlatego trudno je zobaczyć, a już tym bardziej upolować. - To nie jest takie proste, jakby to się mogło wydawać. Wszyscy myślą, że za każdym razem, gdy jedzie się na polowanie, zawsze się coś upoluje.*

*Ze swojego doświadczenia wiem, że średnio w trakcie jednego na pięć wyjazdów udaje się myśliwemu dojść do sytuacji, w której może oddać strzał. Tropienie sztuki, nadaje się do odstrzału, oznacza często tydzień jeżdżenia po lesie i beczkę zużytego na wyjazdy do lasu paliwa. Regulamin łowiecki określa, że do zwierzyny płowej nie można strzelać nocą. Dopuszczalne jest to jedynie w przypadku dzików, kaczek, gęsi czy piżmaków. Z kolei, jeśli myśliwym nie uda się wykonać rocznych planów odstrzału, to koła łowieckie muszą płacić do nadleśnictwa kary -*



podkreśla pracownik nadleśnictwa, który sam również jest myśliwym.

Problem z rosnącą populacją zwierzyny płowej występuje w całej Polsce. Kolejna inwentaryzacja zostanie przeprowadzona 13 marca. Bartosz Zawal podkreśla, że nie ma idealnej metody liczenia zwierzyny. Ustala się ją m.in. na podstawie całorocznych obserwacji, tropów czy tzw. pędzeń próbnych, w trakcie których 10% powierzchni kompleksu leśnego obstawia się ludźmi i liczy się ilość spłoszonej zwierzyny. Rozrodczość zwierzyny jest także znacznie większa niż symulacje sporządzone wiele lat temu. Gdy myśliwi zaczynają zmniejszać liczebność danego gatunku, to zwierzęta reagują na to zwiększoną rozrodczością. - *Duża ilość pokarmu, łagodne zimy to wszystko wpływa też na rozrodczość gatunku. Coraz częściej widać, że lania prowadzi dwa cielaki. A metodyka wyliczenia przyrostu liczebności tego nie zakłada. Dawniej, nawet jeśli przyszyły na świat dwa młode, to jedno zwykle nie było w stanie przeżyć, bo brakowało pokarmu lub padała ofiarą drapieżników. Teraz zwierzęta mają możliwość wykarmienia większej liczby młodych - tłumaczy młody myśliwy. Główne ostoje zwierzyny płowej to leśnictwa Czeszewo, Murzynówko, Sarnice, Splawik, Rozmarynowo, Tarce, Cielcza i Góra.*

Zagęszczenie jeleni w Nadleśnictwie Jarocin wynosi obecnie 40 sztuk na 1000 ha powierzchni leśnej. Maksymalna pojemność łowiska wynosi 35 osobników. - *To jest przeliczone na powierzchnię całego nadleśnictwa, w praktyce mamy dużo niewielkich kompleksów leśnych po 200-300 ha, w których jelenie raczej nie występują. Oznacza to, że w miejscach, w których skupia się populacja, ilość osobników może dochodzić nawet i do 60 sztuk na 1000 ha. Taka ilość zagraża trwałości lasu. W 2012 roku w okolicach Czeszewa zaistniała po raz pierwszy konieczność grodzenia upraw sosnowych. Oznacza to, że niedługo trzeba będzie chronić wszystkie młode drzewka niezależnie od gatunku. Do tej pory jelenie wolały raczej zjadać gatunki liściaste, głównie dąb - twierdzi Bartosz Zawal. I dodaje, że jeśli nie uda się zatrzymać wzrostu populacji jeleni, to leśnicy będą musieli grodzić wszystko w lesie. - Będą setki kilometrów płotów. Teoretycznie jest też możliwe zarządzanie tzw. odstrzału redukcyjnego. Ale w praktyce to i tak będzie trudne do realizacji, ponieważ wykonywaliby je ci sami myśliwi, którzy w tej chwili mają problemy z realizacją rosnących planów - podsumowuje. (ts)*

### KALENDARIUM

styczeń/luty 2013

**28 stycznia** - Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej,  
**29 stycznia** - „Metodyka pomiarów Wielkoobszarowej Inwentaryzacji Stanu Lasu - wyniki badań, propozycje zmian”, seminarium w Instytucie Badań Leśnictwa, Sękocin Stary,  
**29 stycznia - 2 lutego** - Targi IMOB 2013, Istanbul - Turcja,  
**1-3 lutego** - XV Mistrzostwa Polski w Narciarskim Biegu na

Orientację (NBNO), Nadleśnictwo Krynki (gmina Szudziałowo),  
**1-10 lutego** - Targi Salon du Meuble de Tunis 2013, Sfax - Tunezja,  
**2 lutego** - Światowy Dzień Obszarów Wodno-Błotnych,  
**3-5 lutego** - Targi Salon du Mobilier 2013, Nantes - Francja,  
**5-9 lutego** - Targi Stockholm Furniture Fair 2013, Stockholm - Szwecja,

**6-8 lutego** - Targi AIF 2013, Sydney - Australia,  
**10-12 lutego** - Targi SPAME 2013, Awinion - Francja,  
**11 lutego** - Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, - Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej,  
**14 lutego** - Dzień Zakochanych - Walentynki,  
**14-17 lutego** - Targi Pragooffice 2013, Praga - Czechy  
Opr. WoJak



Artur Jankowiak z rodziną

## Pomoc dla Artura Jankowiaka

W styczniu 2013 roku minęły dwa lata od dnia, kiedy Artur Jankowiak - pracownik Nadleśnictwa Jarocin i myśliwy Koła Łowieckiego nr 20 „Dąbrowa” w Poznaniu - stracił przytomność i upadł na podłogę. Nagłe zatrzymanie krążenia zmieniło diametralnie nie tylko jego życie, ale również życie naszej rodziny. Siedmiomiesięczny pobyt w szpitalu nie dał odpowiedzi na nurtujące wszystkich pytanie, co było przyczyną zatrzymania akcji serca. W sierpniu 2011 roku mąż został wypisany do domu z głównym rozpoznaniem: niedowład spastyczny czterokończynowy. Powrót Artura był dla mnie wielką radością i wyzwaniem, wierzyłam i nadal wierzę, że codzienna zmuszona rehabilitacja, troskliwa opieka, walka o każdy najdrobniejszy gest, uśmiech przyniesie w końcu oczekiwane efekty i poprawi mężowi komfort życia.

W czerwcu 2011 r. zostaliśmy rodzicami córeczki Julii. Nasza córka urodziła się, gdy Artur leżał z niedowładem w szpitalu. Artur bardzo dobrze reaguje na córeczkę, uśmiecha się do niej, próbuje mówić oraz wykonuje drobne ruchy rękoma. Reakcje te pozytywnie oceniają lekarze. Niestety, do tej pory półtoraroczna Julia nie wie, co to znaczy pójść z tatą na spacer, pobawić się i sięść ojcowi na kolanach.

Cieszę się każdym małym postępem w leczeniu Artura, każdą otrzymaną złotówkę wykorzystuję z myślą o dalszej poprawie jego stanu zdrowia.

Mam świadomość, że nie jesteśmy jedyną rodziną, która znalazła się w tak trudnej sytuacji. Nie mogę pogodzić się z tym, że nasze ograniczone środki finansowe nie pozwalają mi zapewnić mężowi codziennej rehabilitacji, leczenia czy turnusu rehabilitacyjnego.

Pogodzenie opieki nad obłożnie chorym mężem i matym dzieckiem jest bardzo trudne. Zdaję sobie sprawę, że bez wsparcia rodziny, przyjaciół oraz dotychczasowego zaangażowania leśników i myśliwych byłoby to niewykonalne.

Po prawie dwóch latach ciągłej walki stan Artura nadal jest ciężki - jest on niemal całkowicie leżący. Bardzo utrudniony jest kontakt słowny. Jego obecny stan zdrowotny poprawił się na tyle, że zaczął jeść przez usta. Lekarze wskazują, że jedyną drogą do poprawy stanu zdrowia jest ciągła rehabilitacja. Opieka specjalistów jest cały czas niezbędna i niestety kosztowna.

Dziękując za pomoc w minionym okresie, zwracam się i w tym roku do wszystkich ludzi dobrego serca o wsparcie. Wystarczy 1% swojego podatku przekazać na rzecz Fundacji „Złotowianka”, nr KRS 0000308316 z dopiskiem „Dla Artura Jankowiaka J/19”. Darowizny na leczenie i rehabilitację można również wpłacać na konto Fundacji „Złotowianka”, nr konta 25 8944 0003 0002 7430 2000 0010 koniecznie z dopiskiem „Darowizna na rzecz Artura Jankowiaka J/19”.

Irena Jankowiak

(e-mail: irkajankowiak@gmail.com, tel. kom. 696/654-369)

## KONFERENCJA ROGÓW, 5-6 GRUDNIA 2012 R.



Wszyscy uczestnicy akcji dla zdrowia w lesie

Tegoroczna, już 17. konferencja skupiająca w jednym miejscu ludzi zajmujących się m.in. edukacją i PR-em przebiegała pod hasłem „CZAS W LAS! Las miejscem edukacji plenerowej i aktywności współczesnego człowieka”.

Spotkania zostały podzielone na sesje oraz prezentacje posterowe. Poruszano zagadnienia związane z lasami, różnorodnością ich zagospodarowania, otwartością i dostępnością dla wszystkich. Podczas seminariów prelegenci podkreślali fakt, że to las ma się stać swoistym plenerem, w którym prowadzone są

rozmaite formy aktywizacji.

Rozmawiano o orienteeringu, czyli nowej metodzie aktywnego spędzania wolnego czasu. To nic innego, jak biegi na orientację - dyscyplina łącząca elementy poszukiwania w terenie punktów kontrolnych zaznaczonych na mapie piechura. Przypomniano również o fakcie, że lasy to również kawałek historii znikających zawodów, związanych chociażby np. z bartnictwem. Tematów do dyskusji było dużo więcej. Niektóre wzbudzały w audytorium wiele emocji, inne były jedynie potwierdzeniem założeń i pomysłów, jakie są obecnie



Uczestnicy tzw. orienteeringu, czyli podchodów

realizowane na terenach wielu jednostek LP.

Ostatni dzień konferencji rozpoczął się nietypowo. Ubrani na sportowo leśnicy stanęli na starcie przed arboretum. W myśl hasła przewodniego wyruszyliśmy wszyscy w las. Pomimo minusowych temperatur frekwencja była bardzo duża. Do wyboru uczestnicy mieli dwa warianty zabawy (biegowy i marszowy z kijkami). Wszystko to dla zdrowia, poznania nowych metod spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu i lepszego samopoczucia.

Opr. Wojak

## Narada z dyrektorem

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, Piotr Grygier (z lewej), był gościem Nadleśnictwa Jarocin. 10 stycznia uczestniczył w naradzie gospodarczej z udziałem nadleśniczego Krzysztofa Schwartza (z prawej) i pracowników jarocińskiej jednostki. Spotkanie było również okazją do podsumowania działalności nadleśnictwa w ubiegłym roku.

(WoJak)



## W telegraficznym skrócie

### Z KRAJU

#### OKL Gołuchów wystawia

26 stycznia 2013 roku w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie została otwarta wystawa czasowa zatytułowana „Moje pasje”. Jest to prezentacja zdjęć o tematyce przyrodniczej Andrzeja Jarzabskiego. Autor jest lekarzem, pracownikiem Centrum Onkologii w Warszawie. Fotografii, którą traktuje jako hobby, zajmuje się od czterech lat. Na wystawie zobaczymy barwne zdjęcia, których tematem są głównie zwierzęta w naturalnym środowisku. (OKL).

#### Narciarskie biegi na orientację

W dniach 1-3 lutego na terenie Nadleśnictwa Krynki (gmina Szudziałowo) odbędą się XV

Mistrzostwa Polski, XII Puchar Najmłodszych, VIII Puchar Podlasia w Narciarskim Biegu na Orientację (NBnO). To wspólna impreza Lasów Państwowych, Polskiego Związku Orientacji Sportowej (PZOS) i Podlaskiego Okręgowego Związku Orientacji Sportowej (POZOS). Narciarskie biegi na orientację (jedna z odmian orientacji sportowej) oprócz umiejętności jazdy na nartach wymagają zdolności czytania mapy i podejmowania szybkich decyzji (LP).

#### Żubry online

Od 27 grudnia wszyscy internauci mogą oglądać białowieskie żubry dzięki transmisji online na stronie Lasów Państwowych, a także przeczytać wiele ciekawostek na temat tych zwierząt, dzielić się swoimi wra-

żeniami i dokumentować obserwacje na Facebooku. Obraz na żywo oraz ciekawsze archiwa znajdziemy na [www.lasy.gov.pl/zubr](http://www.lasy.gov.pl/zubr), a do rozmowy włączymy się za pośrednictwem portalu społecznościowego na stronie <https://www.facebook.com/ZubryOnline>. Nam szczególnie spodobał się film z wilkami na żubrze polanie. Czy ten duży ssak da się zastraszyć? Zobaczcie sami!

#### Z planu filmowego „Ranczo” do lasu

Para aktorów Paweł Królikowski oraz Małgorzata Ostrowska-Królikowska, wraz z dziećmi Julią, Marceliną i Ksawerym, zostali ambasadorami kampanii promocyjnej „Lasy Państwowe. Zapraszamy”. Aktorska rodzina weźmie udział w sesjach zdjęciowych, wystąpią w programach telewizyjnych

oraz udziela wywiadów w radiu i telewizji, w których będą zachęcali do odwiedzania Lasów Państwowych. Informacje takie ukaza się również w prasie „Wprost”, „Sensie”, „Zwierciadło” oraz „Gali”. Kampania „Lasy Państwowe. Zapraszamy” ma pokazać, jak leśnicy przygotowali polskie lasy do aktywnego i atrakcyjnego wypoczynku (LP).

#### Lektura do odsłuchania

„O czym szumi las” Pawła Wakuły to pierwszy audiobook dla dzieci wydany przez Lasy Państwowe. Opowieść czyta znany dzieciom aktor Jarosław Boberek. Płyta z opowieścią „O czym szumi las” wzbogacona została w książkę z barwnymi ilustracjami autorstwa Pawła Wakuły, a dźwięk został zapisany w popularnym formacie „mp3”. Audiobook

znajdziecie w sklepie ORWLP w Bedoniu (LP).

#### Echa Leśne - konkurs fotograficzny do 15 lutego

Ruszyła kolejna edycja konkursu fotograficznego, w którym można wygrać publikację zdjęć w „Echach Leśnych” oraz 1000 zł. Jednym z warunków jest, by zdjęcia były wykonane w plenerze wiosennym przedstawiając polski las, zamieszkujące go zwierzęta lub odwiedzających go ludzi. Już dziś odkurcie swoje archiwa i do 15 lutego przyslijcie najlepsze zdjęcia. Przed wystaniem zdjęć przeczytajcie dokładnie regulamin (kontakt: [echa.lesne@cilp.lasy.gov.pl](mailto:echa.lesne@cilp.lasy.gov.pl)). O wynikach konkursu organizator poinformuje na stronie internetowej Lasów Państwowych oraz w kolejnym wydaniu magazynu „Echa Leśne” (LP).



PUSZCZE POLSKI

# Lasy Gostynińsko-Włocławskie zapraszają na... ryby

Tym razem wędrujemy do IV Krainy Mazowiecko-Podlaskiej. To w jej zachodniej części natrafimy na kompleks Lasów Gostynińsko-Włocławskich położonych wzdłuż doliny rzeki Wisły wokół aglomeracji miejskich Płocka i Włocławka. Łączna ich powierzchnia obejmuje ponad 53 tys. ha (Kujawy i zachodnia część Mazowsza). Lasy sąsiadują z uciążliwymi dla człowieka i środowiska zakładami przemysłowymi, stąd ich szczególna rola w ochronie i polepszaniu środowiska naturalnego. Kompleks graniczy z miastami: Brześć Kujawski, Gąbin, Gostynin, Kowal, Radziejów, Włocławek i wchodzi w skład leśnych jednostek administracyjnych: RDLP w Łodzi - Nadleśnictwo Gostynin, Nadleśnictwo Łąck oraz RDLP w Toruniu - Nadleśnictwo Włocławek.

## Historia

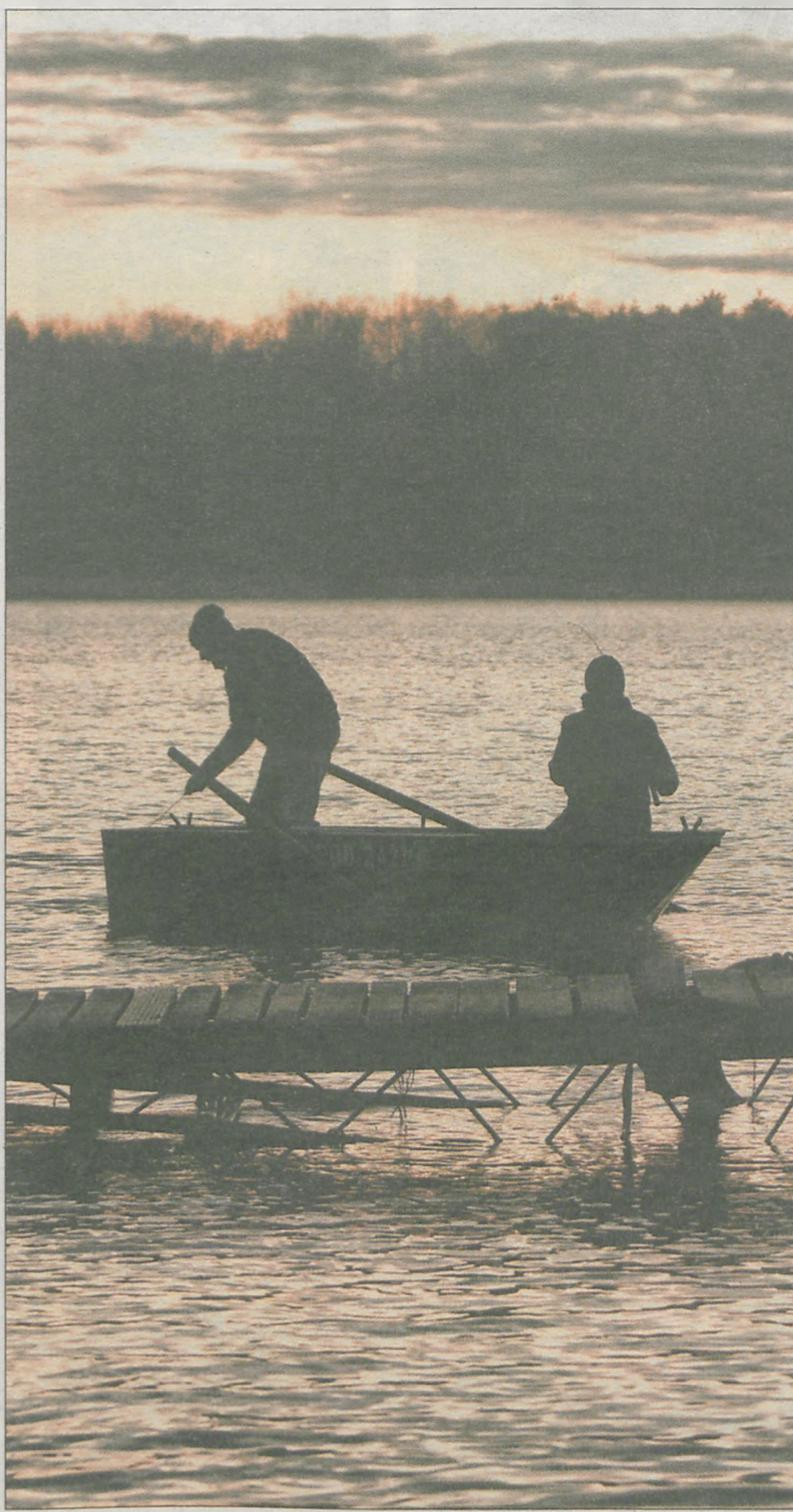
W średniowieczu Lasy Gostynińsko-Włocławskie tworzyły rozległą Puszcę Gostynińską. W XIV w. w Gostyninie wybudowano zamek książąt mazowieckich. Wówczas w lasach bardzo mocno rozwijał się przemysł bartniczy, polowano na liczne zwierza. W okresie Królestwa Polskiego lasy stanowiły po części własność rządu oraz prywatnych właścicieli z Guberni Warszawskiej. W XIX w. duże połacie leśne zostały przetrzebione. W 1823 r. powstała papiernia w Soczewce. W 1919 r. utworzono Państwowe Nadleśnictwo Łąck, a 2 lata później pierwszą na Mazowszu wyluszcarnię nasion. Podczas II wojny światowej na tych terenach leśnych działała partyzantka AK, w której uczestniczyli m.in. leśnicy. Dziś na terenie lasów znaleźć można liczne mogiły - dowody walk podczas I i II wojny światowej. W 1945 r. upaństwowiono lasy prywatne.

## Ukształtowanie terenu

Krajobraz we wschodniej części kompleksu jest płaski, a pozostała część pokryta jeziorami rynnowymi i wydłami śródlądowymi. Powyżej Włocławka, ze względu na tamę, Wisła posiada charakter zbiornika przepływowego, więc wzdłuż rzeki występują tereny zalewowe będące pod jej silnym wpływem. Na terenie tym przeważają gleby bielicoziemne cechujące się najniższą zasobnością w składniki odżywcze.

## Szata roślinna

Dzięki obecności rynien jeziornych, form płaskich, jezior, torfowisk, wydł i innych tworów, szata roślinna lasów gostynińsko-włocławskich jest zróżnicowana. W lasach przeważa sosna, mimo to występują również żyzne lasy mieszane i liściaste, szczególnie w miejscach mało dostępnych dla gospodarki (wąwozy, zbocza, bagna). Na terenie kompleksu promocyjnego stwierdzono występowanie ponad 1000 gatunków roślin, z czego część



to rzadkie gatunki ciepłolubne. W związku z tym głównym typem siedliskowym lasu są tu bory. Sosna zajmuje ponad 89% powierzchni lasów, olsza czarna - 5%, dęby - 3% i brzoza - 2%.

## Świat zwierząt

Różnorodność występujących tutaj gatunków zwierząt jest znaczna. Zbiorniki wodne zasiedlają licznie szczupaki, liny, karpie, leszcze, węgorze czy miętusy. Wśród płazów i gadów spotkać można traszki, ropuchy, kumaki nizinne, jaszczurki, zaskrońce oraz padalce. Ptaki stanowią bez wątpienia najliczniejszą grupę kręgowców. Stwierdzono tu łącznie aż 135 gatunków, a przelotnie zamieszkuje ok. 30 gatunków: bąk, kulik wielki, żuraw, batalion, błotniak łąkowy czy kropiatka. Z ssaków kopytnych turysta może spotkać: dziki, losie, sarny, jelenie szlachetne oraz daniela.

## Ochrona przyrody

Ok. 60% powierzchni prezentowanego obszaru znajduje się w zasięgu Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Są tutaj także obszary chronionego krajobrazu: „Doliny Przyszwy”, „Gostynińsko-Gąbiński”, „Doliny Skrzy Lewej” i „Nadwiślański”.

Na terenie LKP „Lasy Gostynińsko-Włocławskie” znajduje się 19, głównie leśnych, rezerwatów przyrody o łącznej powierzchni ok. 2000 hektarów. Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Gostynińsko-Włocławskie” jest bardzo istotnym elementem systemu ochrony przyrody i sieci ekologicznej Polski i Europy. Krajowa sieć ekologiczna ECONET-POLSKA tworzy spójny przestrzennie system obszarów, których walory przyrodnicze mają wysoką rangę krajową. Połączone są one siecią korytarzy ekologicznych.

## Zabytki kultury materialnej

Planując wypad konieczne trzeba zobaczyć: zespół pałacowo-parkowy w Sannikach, pałac z XVIII w. w Słubicach, pozostałości po fabryce papieru w Soczewce, pałac w Łącku, Zamek Książąt Mazowieckich w Gostyninie wraz z zabytkową zabudową miasta oraz zespół pałacowo-parkowy w Duninowie. Liczne gospodarstwa agroturystyczne zachęcają do odwiedzin, prześcigając się w proponowanych atrakcjach (wędkowanie, liczne trasy turystyki pieszej, rowerowej i konnej, przysmaki kuchni regionalnej i wiele innych). Być może to kolejny punkt, jaki należałoby zrealizować na naszej turystyczno-wypoczynkowej mapie Polski.

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto:

www.gminagostynin.pl,

www.torun.lasy.gov.pl,

„Puszcze i lasy Polski” D. Zawadzka, E. Kwiecień 2011 r.

## W telegraficznym skrócie

### Opłaty za wstęp do parków narodowych

Za co zapłacisz? Za wstęp do całego Magurskiego PN (rejon Beskidu Niskiego). Obecnie opłatami obciążone były tylko wybrane trasy - teraz już wszystkie. W dalszym ciągu opłaty obowiązują za wstępy do PN: Biebrzańskiego, Bieszczadzkiego, Karkonoskiego, Tatrzańskiego i Narwiańskiego oraz na wybranych trasach w pozostałych parkach. Za co nie zapłacisz? Za wstęp do Parku Narodowego „Bory Tucholskie” (lasu dorzecza Brdy i Wdy) Las Polski 1/2013.

### Pomnik w Lublinie

W Lublinie rada miasta wyznaczyła w promieniu 15 metrów wokół 14 pomników przyrody tzw. strefę buforową (otulinę). Ma to na celu zabezpieczyć żywe pomniki przed zagrożeniami

zewnątrznymi. Zdaniem wojewody rada przekroczyła zakres upoważnienia ustawowego Ustawy o ochronie przyrody, w której nie ma wzmianki o wyznaczaniu otulin wokół pomników przyrody, stanowisk dokumentacyjnych, użytków ekologicznych czy zespołów przyrodniczo-krajobrazowych (Las Polski 1/2013). Oczywiście uważamy, że ochrona jest konieczna, tylko czy obecna nad wyraz na cokolwiek wpłynie, skoro to miasto, a umyślnie odarcie z kory, odłamanie pędu to nie jedyne zagrożenia, jakie mogą nękać drzewa. Zostają jeszcze zanieczyszczenia w postaci pyłów, deszczów o niskim pH etc. Jak sobie z tym poradzic, czy strefa 15 metrów będzie tak naprawdę miała na to wpływ, zostawiamy Państwu ocenie!

### Zimowa szkoła leśna

IBL wraz z DGLP informują o kolejnej już V edycji

Sesji Zimowej Szkoły Leśnej, która odbędzie się w dniach 19-21 marca 2013 r. w siedzibie Instytutu w Sękocinie Starym przy ul. Braci Leśnej 3. Rada programu ustaliła czteroblokową strukturę sesji. Zainteresowanych informujemy, że formularze zgłoszeniowe oraz wszelkie informacje dotyczące szkoły będą wkrótce dostępne na stronie internetowej Instytutu pod adresem [www.ibles.pl/szkolazimowa](http://www.ibles.pl/szkolazimowa) (LP).

## ZE ŚWIATA

### Włochy - żądanie ulgi meblowej

Włoskie Stowarzyszenie Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego Federlegno-Arredo postuluje o wprowadzenie odliczenia od podatku (w wysokości 50%) z tytułu zakupu mebli, zarówno przez firmy, jak i osoby prywatne. Według stowa-

rzyszenia ma to spowodować wzrost sprzedaży produktów meblarskich o ok. 20% rocznie (1,2 mld €). Uważa się, że w wyniku obecnego stanu, w kraju w latach 2007-2012 upadło prawie 10 000 firm meblarskich i drzewnych. Z tego tytułu pracę straciło w tych branżach 51 tys. osób (DrewnoNews).

### Szwecja - mniejsza wycinka lasów

W listopadzie w Szwecji wycięto lasy o powierzchni 20 150 ha, o 23% mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Spadek zanotowano w 15 okręgach administracyjnych (na 21 odpowiedników naszych województw) (DrewnoNews).

### Estonia - drzewko na święta z GPS

Ministerstwo Leśnictwa Estonii uruchomiło

specjalną stronę internetową dla tych, którzy chcieli samodzielnie wyciąć w lesie drzewko na święta. W lasach państwowych wyznaczono 145 miejsc do takiej wycinki. Każda choinka miała wyznaczone dokładne położenie w lesie (GPS). Przed jej wycięciem należało uiścić opłatę np. przy pomocy telefonu komórkowego. Koszt drzewka w zależności od wysokości wynosił: do 1 metra - 3 €, od 1 do 2 metrów - 8 €, od 2 do 3 metrów - 13 €. Maksymalnie można było wyciąć 9 drzewek. Ten sposób sprzedawania drzewek świątecznych zapoczątkowano w Estonii w roku 2011. Spotkał się on z ogromnym zainteresowaniem (DrewnoNews). Być może kiedyś taka możliwość będzie również u nas. Póki co, musimy uporać się z bałaganiarzami i amatorami niepilnowanego opatu w lesie.

Zestawił: WoJak

# Lodowe inspiracje

Przed świętami Bożego Narodzenia w Poznaniu na starówce można było podziwiać kunszt niezwykłych dzieł, jakie wyszły spod dłut artystów. Otoż, jak co roku, kiedy za oknem temperatura spada poniżej zera, do rywalizacji przystępują lodowi rzeźbiarze. Przy wykorzystaniu rozmaitych sprawdzonych i znanych sobie technik oraz

narzędzi potężne bryły lodowe przeobrażają w prawdziwe dzieła sztuki. Odpowiednia gra światła, koloru i cieni dodają rzeźbom dodatkowych walorów estetycznych. W tym roku nie zabrakło motywów związanych z przyrodą, lasem i świętami. Przedstawiamy wybrane przez nas dzieła.

Opr. WoJak



## Ze zwierzyńca do lasu



Daniel (Dama dama) to średniej wielkości przedstawiciel dobrze znanej z naszych lasów rodziny jeleniowatych. Jego ulubionym siedliskiem są rzadkie lasy liściaste i mieszane, z dużymi otwartymi przestrzeniami i położone w sąsiedztwie pól uprawnych. Unika terenów podmokłych oraz bagiennych. Nie przywiązuje się specjalnie do określonego terenu i chętnie wędruje w poszukiwaniu pokarmu. Zjada głównie rośliny zielne, ale także młode pędy drzew i krzewów, ich owoce i korę, mchy, porosty, grzyby. Żeruje przeważnie w porze nocnej.

Wyglądem daniel przypomina jelenia szlachetnego, ale jest od niego mniejszy i masywniej zbudowany. Jego ciało osiąga 1,3 - 1,5 m długości, 1,2 m wysokości w kłębie i masę 65 - 100 kg. Samica jest znacznie mniejsza, waży 30 - 50 kg.

W lecie sierść grzbietu i boków ciała jest ruda, natomiast w zimie szara. Wzdłuż grzbietu ciągnie się ciemna smuga. Strona brzuszna wyraźnie odcina się od reszty białą barwą. Na grzbiecie i bokach przez całe życie zwierzęcia występują charakterystyczne białe cętki. Na pośladkach ma ciemno obrzeżoną jasną plamę, tzw. lusterko. Ogon, czarny z wierzchu, a biały od spodu, znajduje się w ciągłym ruchu.

Samce posiadają okazałe łopatowate, dłoniasto rozgałęzione poroże, które co roku jest zrzucane. Następuje to zwykle w maju, a już w sierpniu lub wrześniu są w pełni wykształcone nowe parostki. Największe poroża mają samce w wieku 6-10 lat. U niektórych osobników osiągają one masę 4-5 kg.

W okresie lata daniela tworzą gromady złożone wyłącznie ze starszych samców, albo samic z młodymi. Najsilniejsze samce prowadzą samotny tryb życia. Okres godowy trwa u danieli od połowy października do połowy listopada. Wtedy stare samce przyłączają się do gromad samic i odpędzają od stada młode samce, które tworzą odrębne gromady. Po okresie

## WOKÓŁ OEL W CZESZEWIE

### Nowa winda, remont promu

Rok 2012 upłynął w Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie pod znakiem dość dużej inwestycji remontowo-budowlanej. Bardzo zależy nam na tym, aby ośrodek był dostępny dla wszystkich odwiedzających, a osoby niepełnosprawne miały możliwość swobodnego przemieszczania się w budynku. Dlatego z końcem roku odda-

liśmy do użytku windę poruszającą się po wszystkich piętrach naszego ośrodka. Dźwig dla osób niepełnosprawnych jest w taki sposób wykonany i przystosowany, aby nikt nie miał problemu z jego obsługą. Jest też wyposażony w szereg zabezpieczeń, które uniemożliwiają jakikolwiek awarię.

Kolejną bardzo ważną dla

nas inwestycją jest remont promu "Nikodem", przeprawiającego naszych gości na drugą stronę Warty. Polega on m.in. na wymianie niektórych elementów poszycia znajdującego się pod powierzchnią wody. Będziemy się starali, aby prace zakończyć przed sezonem wiosennym.

Zima w ośrodku to okres zmniejszonej frekwencji od-

wiedzin. Jest czas np. na obróbkę materiałów filmowych z budek lęgowych. I choć co prawda mamy dopiero styczeń, pamiętajmy o zapisywaniu grup wycieczkowych. Już odbieramy telefony z prośbą o rezerwację wizyt na wiosnę. Można w tej sprawie dzwonić pod nr tel. (61) 438-31-21 lub 606/759-226.

(red)



ruj zostaje przywrócona poprzednia struktura stad. Młode daniela rodzą się w maju i do następnej rui samic pozostają pod ich troskliwą opieką. W naturze daniela żyją 20 - 25 lat.

Daniel nie jest naszym zwierzęciem rodzimym. Niektórzy przyrodnicy, zwłaszcza w środowisku myśliwych, są zdania, że daniel nie jest w naszym kraju gatunkiem obcym, ponieważ od dawna stanowi trwały składnik fauny Polski. Z Azji Mniejszej, gdzie występował pierwotnie, już w czasach starożytnych, został zaaklimatyzowany w krajach śródziemnomorskich. Stąd został sztucznie wprowadzony i rozmnożony w całej Europie. Obecnie występuje również na obydwu kontynentach amerykańskich, w Australii i Nowej Zelandii.

W Polsce zasiedlony został w XIII w. na terenach Niziny Śląskiej. Od połowy XVII w. wielokrotnie dokonywano jego introdukcji w innych regionach kraju. Jednak w dalszym ciągu traktowany był głównie jako zwierzę ozdobne w dużych parkach i zwierzyńcach. Na większą skalę jego zasiedlanie nastąpiło dopiero w XIX w. Przed pierwszą wojną światową duże populacje danieli były w Puszczy Białowieskiej i w lasach pszczyńskich. Podczas drugiej wojny światowej ich liczebność znacznie spadła. W latach 80. ubiegłego wieku średnia liczba danieli w naszym kraju wynosiła 2300 osobników. Obecnie na terenie Polski żyje w stanie dzikim już ponad 15 tys. danieli, głównie w zachodniej i południowo-zachodniej części kraju oraz w woj. warmińsko-mazurskim.

Ocenia się, że dotychczasowe zagęszczenie danieli nie jest przyczyną strat w gospodarce leśnej. Przez swoją dużą ruchliwość niepokoją jelenie i sarny, które unikają ich sąsiedztwa i opuszczają zajmowane przez daniela siedliska. Tam gdzie występują licznie, mogą wyrządzać szkody na polach przez wyjadanie i wydeptywanie upraw. One same są w naszych lasach obiektem polowania dla większych drapieżników.

Opr. Wacław Adamiak  
Fotograf: Jakub Wojdecki

## LEŚNE ORIGAMI - Wiewiórka



Wiewiórka pospolita zwana inaczej „ruda” występuje na terenie całej Polski (jest pospolita w Europie). Jej kolory wahają się od rudego do ciemnobrązowego (w Karpatach brązowe, szare). Kolor zmienia się zimą, kiedy to szata (kolor futra) przyjmuje odcień bardziej popielaty. Charakterystyczne pędzelki sierści na uszach oraz długi puszysty ogon to znane wszystkim elementy budowy ciała, po których nie pomylisz jej z żadnym innym zwierzęciem. Ciekawostką jest fakt, że mimo iż wiewiórki linieją dwa razy w ciągu roku, to dłuższe włosy na uszach oraz ogonie zmieniają się w tym okresie tylko raz. Wiewiórki zamieszkują chętnie dziuple i gniazda ptaków lub budują je same. Najchętniej występują w lasach liściastych, mieszanych i iglastych, ale spotkasz je również licznie w parkach i ogrodach. Te rude zwierzątka najczęściej zjadają nasiona drzew iglastych oraz orzechy. Nie pogardzą również pędami, grzybami, owocami, a i tłustym owadem, jajami i małymi pisklętami. Wiewiórki samotnie na wolności żyją z reguły ok. 5 lat. Jedynie w okresie rui, trwającej od lutego aż do końca lipca, samce wracają na obszary zajmowane

przez samice i rozpoczynają intensywnie zaloty przejawiające się między innymi długimi gonitwami wśród koron drzew, które tak często możemy zaobserwować w parkach miejskich. Przy ewolucjach i skokach ogon pełni ważną rolę. Jest nim sterówka nadając tor skoku (prawie lotu). Pomimo jej sympatycznego wizerunku, musimy jednak pamiętać, że wiewiórka ruda jest gatunkiem, który może przenosić wściekliznę.

Ruda nie ma spokojnego życia. Jej konkurentką jest wiewiórka szara (poch. z Ameryki Płn.), która na skutek przeprowadzonych przez człowieka introdukcji (wprowadzenie gatunku na obszarach, na których wcześniej on nie występował) pojawiła się między innymi w Anglii oraz we Włoszech. Wiewiórkom szarym wystarcza 15 lat od momentu pojawienia się na danym terenie, by zastąpić populację rudych w 100%. Wiewiórki szare są nosicielami niegroźnego dla siebie, ale zabójczego dla ich rudych siostr wirusa, u których śmiertelność osiąga 100%. Przypominamy, że w Polsce gatunek rudej wiewiórki podlega ochronie.

WoJak

Informacje potrzebne do złożenia wiewiórki i zdjęcia znajdziesz zawsze na stronie Nadleśnictwa Jarocin <http://jarocin.poznan.lasy.gov.pl> w zakładce „Kącik dla najmłodszych” i na stronie [www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl) w zakładce „Wieści z Lasu”.